

Prostuj się

Borixon

Sie prostuj kurwo, ta
Dmuchawe płazy chcą nami rządzić
W końcu pójdzie przeładunek i się kurwa skończy
Sie ta kurwa sprzeniewierzy się najwyższej obleży
Zobacz jak na czym pracuj by przeżyj
Pozdrawiam osiedlowe żyły co (co) tępią dziadostwo
Z tymi kurwami trzeba na ostro
Jebać niebieskie pały
Co matce syna zabrały
Chuj was składał kaczały
Wyjebane pedały
Trzeba zrobić coś dla świętej pamięci chłopaków
My dopiero zrobimy porzytek z naszych gnatów
Postawa sztywna nie giętka
Dla nas to najlepsze, a dla kurwy zjebka
Już nie wystarczy metka, sie prostuj kurwo

No co ty kurwa się wyprostuj gnoju
Zapisany hardcore na papierowym zwoju
Zapisany na piątym tracku
No co ty kurwa, sie wyprostu dzieciaku
Zapierdalasz zgarbiony, ciekawe na chuj
Nie wierz o tym, że to psuje wizerunek twój
Nie odpierdalaj z kolegami, nie leć w chuja
Ten kawałek sztywno trzyma, nie buja
I nie alleluja bo to nie w tą stronę
Chcesz zobaczyć twarze zawiedzione, wkurwione
Jak zjeżdżają w twoją stronę
Konsekwencję zgarbionych czynów
Chcesz zobaczyć twarzę skurwysynów
Ty weź lepiej nie proś się o to
Ty weź zastanów się nad tym idioto
Po co to robisz, jeszcze raz się pytam po co
Takich twardych jak ty wielu było
Nabawili się kontuzji, tak to, tak to się skończyło

Prostuj się bo utnę twój garb
Kurwa twoja wyjebana w dupę mać rap
Zaschnięte strupy przeszłości zdrap
Lepa, do przodu wypierdalaj z trepa
Wkurwiony jak Zajka pod pocztowym urzędem
Byłem tu i zawsze tu będę
A dla całej reszty kurwa knebel w gębę
Nie naostrze noży, niech będą tępe
Z KNT podjadę tam saporo
Słyszałeś baus na którego wszyscy pierdola
Dzięki niemu skurwysyny zarobię sporo
To los mój, a ty kurwa się prostuj

Na Chylcińskiej leszczy szukają
Dobre chłopaki się zrywają i patenty znają
Wpierdala się państwo, na ulicach króluje hamstwo
Monitoring w prywatne, na komendzie w państwowe
Jeśli lache w nich wykładasz masz podejście zdrowe
Dla nich selavi to pietnastopą podkowe
Akcje super hardcorowe
Kurwy szczekaczki, my telefony komórkowe

Chłopaki z polmosa kładą chuj na krawężnikosa
Ktoś się zerwał rzucił sztos
A ty prostuj się kurwo, prostuj
Skurwiałe, zgarbione psy po osiedlach chodzą
Głupie pedały myślą, że przewodzą
Do dobrych chłopaków spisywać podchodzą
Na chuj, niech po tym chodzą
Tak im życzę, kamienie, nożyce tak wygląda starcie
Kamienie to my, mówię to otwarcie
Kolejne wsparcie dla nas to delicje
Nie wolno pić na ławcę piwa, jebać prohibicję

Prostuj sie x4

Jebane kurwy jarają brauna
A tu w samochodzie od jointów sauna x8